

Różnice między hinduizmem a chrześcijaństwem

W indyjskiej literaturze filozoficzno-religijnej można znaleźć myśli zarówno politeistyczne i panteistyczne, jak i okultystyczne, a nawet ateistyczne, gdyż brak jest jednoznacznej ich interpretacji. W Polsce mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak głębokie różnice istnieją pomiędzy chrześcijaństwem a religiami indyjskimi opartymi na poglądach wedyjskich. Wedyjska tradycja została w ostatnim stuleciu zreformowana wskutek wpływu na indyjską kulturę cywilizacji chrześcijańskiej i opartej na niej Deklaracji Praw Człowieka. Niestety, reformę nie wszyscy w całości przyjęli, gdyż *Wedy* – starożytne księgi religijne, przez wierzących hinduistów traktowane jako święte, są przez nich nadal respektowane pomimo ich negatywnych inspiracji. Na przykład wedyjska księga prawa *Manu* sankcjonuje system kastowy z nielitościwą dyskryminacją społeczną; Księga *Dharma Sashtra* i filozoficzne rozważania o karmie dają podwaliny dla fatalizmu; *Atharvaveda* jest źródłem okultyzmu, kultu demonów i magii; kult bogini Kali, której są składane krwawe ofiary, nawet z dzieci, jest analogiczny do satanizmu; wedyjskie prawo dotyczące małżeństwa sankcjonowało praktykę *sati*, czyli obowiązku spalenia wdowy wraz ze zwłokami jej męża; księga *Kama Sutra* prowadzi niejednokrotnie do rozpusty i erotycznych zбочeń, jak np. nierząd świątynny nieletnich; a brahmińska pozycja nadczłowieka, avatar, guru, maharadzów i innych ludzi uznawanych za boskich postaci, jest źródłem wielu form bezprawia.

Poglądy na temat hinduizmu spotykane w Polsce opierają się zwykle na jego zreformowanej formie opracowanej w drugiej połowie XIX wieku. Indyjscy reformatorzy stosunków społecznych uznali Deklarację Praw Człowieka za międzynarodowe prawo i na jej podstawie w Indyjskiej Konstytucji (opublikowanej w 1947 r.) znalazły się paragrafy obalające dyskryminację kastową, praktykę *sati*, składanie krwawych ofiar z ludzi, nierząd świątynny nieletnich i okaleczanie dzieci dla pełnienia „*dharma*” żebraka. Jednak wymienione wyżej księgi uznawane za święte, i tradycja na nich oparta, ma dla gorliwych wyznawców hinduizmu większy autorytet niż ich własna Konstytucja, dlatego nie wszyscy Hindusi do niej się stosują. Zawsze dla człowieka wierzącego normy postępowania oparte na jego przekonaniach religijnych są w sumieniu bardziej wiążące niż zasady cywilne.

s. Michaela PAWLIK OP (Zofia PAWLIK) – absolwentka IWKR KUL oraz Uniwersytetu Karnatak w Dharwad (Indie). Od 1981 r. w Zgromadzeniu Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi, wykładowca misjologii w nowicjacie i higieny tropikalnej UKSW.

1. Wedyjskie źródła hinduizmu

Starożytna myśl indyjska oparta jest na czterech księgach wedyjskich: *Rygveda* zawierająca chwałę różnych bóstw; *Samaveda* zawierająca zbiór hymnów; *Yajurveda* (czyt. Jadziurweda) zawierająca zbiór rytualnych formuł; *Atharvaveda* zawiera zbiór czarów i magicznych formuł, mylnie w Polsce bywa podawanej jako księga „medyczna”. Oto przykład „leczenia?” żółtej febry: „O gorączko, czynisz żółtym tych, których palisz jak ogień. Obyś straciła swój wigor! Precz, precz stąd! Idź precz na obce lądy, poszukaj sobie dziką dziewczynę i jej daj odczuć twoje pieczenie. Tamte lądy należą do ciebie, nasz kraj nie jest dla ciebie. O gorączko, odejdz daleko z twoim bratem zmęczeniem, twoją siostrą kaszlem; z twoim kuzynem swędzeniem; idź precz daleko na obce lądy!” (*Atharvaveda*, V, 22)¹. Do tekstów wedyjskich są zaliczane również ich komentarze, którymi są: *Brahmany* dotyczące funkcji braminów, *Aranyaki* zawierające teksty ezoteryczne, bardzo symboliczne, powszechnie używane przez pustelników, *Upaniszady* – zakończenia Wed, które zawierają nieusystematyzowane przemyślenia filozoficzne.

Najstarsza księga *Rygveda* mówi o Brahmie jako o odwiecznym Bycie, w którym zabrzmiał dźwięk *OM* i przez swoje „wibracje” (ruch, wybuch?) spowodował jego rozbitcie. Część Brahmy została rozproszona i zmaterializowała się, a część pozostała w stanie kosmicznym. Na temat powstania świata materialnego i ludzi tak jest napisane: „Jedna czwarta odwiecznego Bytu jest we wszystkim, co istnieje, podczas gdy jego trzy czwarte jest nieśmiertelne i znajduje się w górze. Ta jedna czwarta znajdująca się poniżej, rozciąga się na wszystkie strony i zawarta jest w bytach ożywionych i nieożywionych. Jego twarz stała się Braminem; jego ramiona Ksziatryą; jego uda Vaisyą; z jego stóp Siudra się zrodził. Księżyc zrodził się z jego umysłu; słońce – z jego oczu; błyskawice i ogień – z jego ust; wiatr – z jego oddechu” (*Rgveda* X, 90)².

Nie ma jednorodnej interpretacji Wed, stąd istnieje wiele odłamów hinduizmu, ale wiara w reinkarnację duszy wyznawana jest we wszystkich jego odłamach. Według powszechnej interpretacji zacytowanego powyższego tekstu, poszczególnym warstwom społecznym przypisuje się różne kolory charakteryzujące ich duchowe cechy (tzw. *guny*). I tak *guną* Braminów, jako wyłonionych z głowy Brahmy, jest inteligencja – *satva* koloru światła, i dzięki temu są oni predysponowani do niesienia wszelkiego rodzaju oświaty. *Guną* Kszatriów jest siła woli – *radża* koloru czerwonego, która predysponuje ich do władzy. *Guną* Vaisyów jest pomysłowość, twórczość – *kriya* koloru żółtego, dzięki niej mają

¹ R. ANTOINE, *Sacred Books and Religious Literature*, w: *Religious Hinduism. A Presentation and Appraisal*, ed. R. de. Smed, Allahabad 1968, 33.

² Tamże.

oni predyspozycje do rzemiosła, handlu i różnych dziedzin sztuki. Guną Siudrów jest nieczystość i ciemnota – *tamas* koloru czarnego predysponująca ich do pracy fizycznej, szczególnie do usuwania nieczystości i „sprzątania świata”.

Segregacja ludności na cztery kolory duchowości (tzw. *warny*) i podział społeczny na wcielenia dusz o różnym stopniu czystości i świadomości jest podstawą systemu kastowego. Z biegiem czasu społeczność każdej *warny* podzieliła się na liczne dziedziczne kasty, mające własnych liderów, odrębne prawa, zwyczaje i dziedziczne funkcje społeczne uzależniające „nieczystych” od „czystych” na zasadzie „niższy” – „wyższy”, jako warunek przejścia do wyższego wcielenia. Taka zależność uznawana jest przez ortodoksyjnych hinduistów za niezmiennie „odwieczne prawo kosmiczne”, określane mianem Dharma. Podporządkowanie jednych drugim jest określane jako „harmonia kosmiczna”. Zaburzenia w niej są uznawane za przyczynę kataklizmów i „karmy” prowadzącej do niższego wcielenia tych, którzy je spowodowali.

Według hinduistycznej wiary w reinkarnację, dusze wyzwalające się z ostatniego zwierzęcego ciała wcielają się w Siudrów. Z tego powodu są oni traktowani jako „ludzkie formy zwierzęcych dusz”, od których emanuje nieczystość padliny (jakby bioprądy padliny), stąd członkowie wyższych kast mają religijny zakaz dotykania Siudrów, by tymi emanacjami ich dusze nie zostały skalane i po śmierci nie spowodowały gorszego ich wcielenia. Według wedyjskiego prawa Siudrom nie wolno się kształcić ani uczyć jakiegokolwiek zawodu. Przeciw temu ostro zaprotestował słynny profesor Ambedkar Dukkpati z Indyjskiego Instytutu Naukowego, który publicznie podpalił wedyjską księgę prawa, mówiąc: „Religia, która dopuszcza, aby jej wyznawców dotknąć mogło zwierzę, a nie pozwala, aby ich dotknęła ludzka istota, nie jest religią, lecz szyderstwem. Religia, która zmusza ludzi ciemnych do pozostania ciemnymi, a biednych do pozostania biednymi, nie jest religią, lecz przestępstwem”³. Konstytucja Indii gwarantuje wszystkim równouprawnienie. Jednak hinduiści wierni swej religii nie zgadzają się z tym, wierząc, że system kastowy jest ponadludzkim, kosmicznym, niezmiennym prawem. Stąd istnieje konflikt pomiędzy prawem Dharmy a ich Konstytucją. To również jest przyczyną konfliktu z etyką chrześcijańską.

Hinduiści, którzy niedosłownie interpretują wedyjski opis powstania ludzi z różnych części ciała Brahmy, argumentują, że prazródło materialnego świata określane pojęciem „Brahma” to energia świetlna („odwieczna światłość”), która częściowo rozszczępiła się na różne kolory (analogicznie do tęczy) i po zmaterializowaniu się odpowiednich kolorów energii powstały poszczególne warstwy społeczne (*warny*). Energetyczne pojmowanie prapoczątku Wszechświata i wszystkich bytów jest podstawą magii i okultyzmu. Na przykład na pytanie, skąd w Brahmie pojawił się dźwięk „OM”, otrzymamy zwykle odpowiedź, że to magia

³ I. L. PAWŁOWSKA, *Wzorce indyjskiego personalizmu*, „Etyka” 12 (1973), 42.

– wiedza tajemna. I na ten temat jest wiele spekulacji. Również pojęcie Brahmy jest różne. Na ogół istnieją jej dwa pojęcia: pojęcie abstrakcyjne – *Nirguna Brahma* – byt nieokreślony, o którym można powiedzieć tylko, czym on nie jest: *neti, neti* – nie to, nie to...; drugie pojęcie antropomorficzne i bardziej powszechne to *Saguna Brahma*, tu mieszczą się różne formy politeizmu i panteizmu.

Przeciwieństwem hinduizmu jest monoteizm i chrześcijaństwo oparte na Bożym Objawieniu. Biblia uczy, że cały Wszechświat stworzył Pan Bóg aktem swej woli – z niczego. Człowiek stworzony na podobieństwo Boga posiada rozum, wolną wolę i nieśmiertelną duszę. Chociaż jest on podobny do Boga i jest Jego dzieckiem, nigdy nie jest ani nie będzie z Nim identyczny. Tylko osoba Jezusa Chrystusa jest Boska, a ci, którzy należą do Kościoła założonego przez Niego, są Jego Mistycznym Ciałem.

Prawo Boże wyrażone w Dekalogu i nauce Jezusa Chrystusa obowiązuje wszystkich, niezależnie od tego, jakie mają cechy i jaką pełnią funkcję społeczną, którą sobie wybiorą. Każdy człowiek podlega prawu wolności, może więc wybierać również dobro lub zło, ale ponosi odpowiedzialność za swój wybór i wynikające z niego konsekwencje. Po śmierci wszyscy ludzie są osądzeni na podstawie tego samego prawa moralnego objawionego przez Boga i każdy otrzymuje wieczną nagrodę lub karę za swoje czyny.

Zwierzęta i rośliny są stworzeniami Bożymi, jednak nie mają podobieństwa do Niego, więc nie są Jego dziećmi. Z woli Bożej człowiek jest panem całego stworzenia – wszystkie zwierzęta i rośliny są do jego dyspozycji, ma więc prawo decydować o ich funkcjonowaniu oraz o ich życiu i śmierci, ale nie może się nad nimi znęcać. Ponieważ zwierzęta nie mają rozumu i wolnej woli, dlatego nie podlegają prawu moralnemu i nie mają odpowiedzialności za swe czyny, więc nie można mówić o należnej im nagrodzie lub karze za ich postępowanie. Stąd nie ma dla nich pośmiertnej sankcji: ani lepszego lub gorszego wcielenia, ani zbawienia lub potępienia.

2. Kontrastowe światopoglądy

Dla ilustracji, jak wiara wpływa na światopogląd człowieka, porównajmy poglądy oparte na Biblii według katolickiej nauki z tradycyjnymi poglądami opartymi na Wedach.

WEDŁUG WED	WEDŁUG BIBLI
<p>Brak obiektywnego kryterium prawdy i nieomylnego autorytetu nauczycielskiego. Własne przeżycie religijne, autorytet guru lub własna świadomość jest jedynym miernikiem prawdy.</p>	<p>1. Gwarancją obiektywnej prawdy jest autorytet Jezusa Chrystusa, obecnego w Kościele nieomylnie nauczającego wszystkich prawd przez Boga objawionych w Jezusie Chrystusie.</p>
<p>Bóg (Brahma) różnie pojmowany – zwykle jako odwieczna energia, czczona w słońcu, wodzie, planetach, siłach życiodajnych przyrody, mocy kosmicznej. Poza materią jest on nieosobowy, a staje się osobowy jako awatara lub gdy przyjmuje postać człowieka, który wyróżnia się wybitnymi cechami lub zdolnościami.</p>	<p>2 Bóg pojmowany jest jako Stwórca, Prawodawca, Odkupiciel i Uświęciciel, żywy, osobowy, jedyny, dlatego wyłącznie Jemu należy się cześć boska. Bóg stał się Człowiekiem jeden jedyny raz – Jezus Chrystus, który odkupił wszystkich ludzi wszystkich wieków i na zawsze pozostał w swoim apostołskim Kościele.</p>
<p>Wszechświat to uwikłana w materię część odwiecznego Bytu (Brahmy). Dlatego świat, zwłaszcza organizmy żywe, są traktowane jako byty posiadające z Brahłą tę samą naturę, stąd brak jest czci Boga jako Stwórcy. Również nie podaje się zasadniczej różnicy co do natury człowieka i zwierzęcia, ponieważ ta sama dusza, w zależności od stopnia obciążeń skutkami swych czynów z poprzedniego życia, przyjmuje różne ciała: raz może mieć ciało człowieka, a innym razem zwierzęcia i odwrotnie...</p>	<p>3 Wszechświat powstał z niczego mocą Bożej miłującej woli. Tylko człowieka obdarzył Bóg nieśmiertelną duszą oraz nadał mu prawo zawarte w Dekalogu jako wyraz swojej woli i sprawdzian wierności, za którą człowiek po swej jednorazowej śmierci będzie sądzony i nagrodzony lub ukarany na wieki. Materialny wszechświat będzie miał swój koniec, jedynie ciało ludzkie po swej jednorazowej śmierci zmartwychwstanie i pozostanie na wieki niezniszczalne.</p>

<p>Zło i dobro są traktowane jako wartości odwieczne, równorzędnie istniejące, lecz o przeciwnym kierunku działania: dobro działa konstruktywnie, a zło destrukcyjnie. Stąd cześć jest oddawana zarówno bóstwom, jak i demonom – satanizm ma tu swoje uzasadnienie.</p>	4	<p>Zło jest brakiem dobra. Tylko Bóg jest odwieczny, który jest pełnią dobra i świętości. Nie ma w Nim pierwiastka zła. Zło pochodzi od istot stworzonych: szatana i ludzi, sprzeciwiających się woli Boga. Stąd kult szatana jest urąganiem Bogu, jest więc drogą do potępienia.</p>
<p>Normy postępowania ustanawia władza. Brak przykazań powoduje przyjęcie praw natury za normy postępowania: prawo panującego i silniejszego; akomodacja poglądów do potrzeb życiowych, korzystnych dla guru i maharadzów; naturalna selekcja w systemie kastowym. Grzech, jako czyn niewłaściwy przeciwny normom społecznym, ma prowadzić do duchowej degradacji, co po śmierci powoduje przyjęcie ciała niższego rzędu. Brak wiary w możliwość wiecznego potępienia czy jakiegokolwiek kary wiecznej prowadzi często do daleko posuniętej swawoli ludzi posiadających władzę lub uchodzących za osoby „boskie”.</p>	5	<p>Przykazania objawione przez Boga i przekazywane przez Kościół są prawem, któremu człowiek powinien się podporządkować. Grzech, jako zlekceważenie woli Bożej wyrażonej w przykazaniach, odwraca człowieka od Boga, powodując utratę Jego łaski. Dlatego skutki grzechu nie mogą być zgładzone przez cielesne odrodzenie (reinkarnację), lecz przez Okupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa. On jedynie może przywrócić człowieka do swej łaski i odnowić jego duchowość mocą sakramentów świętych przez siebie ustanowionych. Stan duchowy, jaki człowiek osiągnie, po śmierci zostanie utrwalony na wieki. Każde ludzkie życie jest więc bezcenne, bo jedyne i niepowtarzalne.</p>
<p>Ostateczny cel życia ludzkiego i zwierzęcego zdaje się być ten sam – uwolnienie się z materii i zlanie się w jedno z Brahłą – powrót do stanu, jaki istniał przed pojawieniem się wszelkich form materialnych.</p>	6	<p>Zasadniczym celem życia zwierzęcia jest jego przydatność w przyrodzie z pożytkiem dla człowieka, a ostatecznym celem życia ludzkiego jest chwała Boża, będąca źródłem wiecznego szczęścia człowieka.</p>

<p>Człowiek jako część Brahmę dąży do zjednoczenia się z nim przez reinkarnację lub magię. Stąd osoba sprawująca zabiegi magiczne często czczona jest jako osoba boska, posiadająca tajemną wiedzę i moc wpływania na życie i postępowanie ludzkie. Wiedzę tę przekazuje się potajemnie tylko wybranym. W tym świetle doskonałość człowieka polega na pochodzeniu z najwyższej kasty oraz posiadaniu nadzwyczajnych, parapsychicznych zdolności.</p>	7	<p>Człowiek stworzony na podobieństwo Boga bez Jego łaski nie jest w stanie z Nim się zjednoczyć. Dążenie do zdobywania mocy ponadnaturalnej jest wyrazem pychy i próbą uniezależnienia się od Boga. Doskonałość człowieka to świętość polegająca na zgodności jego woli z wolą Bożą, która prowadzi człowieka do zjednoczenia z Nim we wzajemnej miłości. Natomiast cechy dziedziczne czy zdolności paranormalne nie są dowodem świętości.</p>
<p>Pracę fizyczną i cierpienie traktuje się jako skutek złego postępowania w życiu poprzednim. Stąd rodzi się pogarda dla ludzi, którzy cierpią lub ciężko fizycznie pracują. Przekonanie zaś, że człowieka z wyższej kasty praca fizyczna „kala” i prowadzi do niższego wcielenia, powoduje jej unikanie. Dlatego aby się nie „skalać” pracą przeznaczoną dla „nieczystych”, ma prawo żyć z jałmużny lub z wyzysku innych.</p>	8	<p>Cierpienie i trud związany z pracą jest skutkiem grzechu pierworodnego. Odkąd Jezus Chrystus przez śmierć na krzyżu posłużył się cierpieniem dla odkupienia świata, odtąd cierpienie – Krzyż, który dla pogan jest „głupstwem”, a dla Żydów „zgorszeniem”, dla chrześcijan jest drogą do zbawienia. Dlatego chrześcijaństwo niesie szacunek dla każdej pracy i aktywne współczucie dla ludzi cierpiących.</p>

<p>Stany uniesienia poetyckiego, estetycznego, erotycznego oraz wszelkiego rodzaju egzaltacje, a czasem stany zaburzeń psychicznych typu maniakalnego i schizofrenicznego (katatonii, paranoja) nazywa się stanem boskim albo „mistycznym”. Doznanie euforii, wewnętrznej błogości lub poczucia nieśmiertelności osiągnięte przez różne ćwiczenia prowadzi do złudnego wrażenia osiągnięcia boskiego stanu. To rodzi pychę i skrajny egocentryzm, aż do całkowitej obojętności na potrzeby innych, nawet najbliższych osób.</p>	9	<p>Człowiek podniesiony przez łaskę Bożą do nadprzyrodzonego stanu duchowego i prawdziwego doświadczenia Boga – Jego majestatu i świętości – w porównaniu z Nim, ma poczucie własnej nicości, a zarazem ogarnia go podziw, miłość i pragnienie uwielbienia Boga – Stwórcy i Zbawiciela. Stąd wypływa szacunek i przywiązanie do Kościoła jako drogi do zbawienia, a także gorliwość apostołską, z gotowością ponoszenia wszelkich ofiar, by jak najwięcej ludzi Boga poznało, ukochało i osiągnęło wieczną z Nim szczęśliwość.</p>
<p>Wedy są przede wszystkim podstawą monizmu⁴.</p>	10	<p>Biblia – Stary i Nowy Testament – jest podstawą monoteizmu⁵.</p>

⁴ Poniższy schemat monizmu ilustruje wertykalny, dziedziczny układ społeczny (kastowy), na podstawie wiary w wędrówki dusz, których natura jest tożsama z Bytem Odwiecznym. Warunkiem przechodzenia dusz w coraz wyższe wcielenia jest hierarchiczne podporządkowanie niższych wcieleń wyższym. Począwszy od organizmów roślinnych, dusza przechodzi przez ciała zwierzęce, osiągając coraz doskonalsze cechy, wciela się w coraz wyższe warstwy społeczne, aż osiągnie absolutną doskonałość w ciele bramina, po śmierci którego łączy się z różnie rozumianym Bytem Odwiecznym.

⁵ Obok schematu monizmu ukazany jest kontrastowy w stosunku do niego schemat monoteizmu. Tu Bóg pojmowany jest jednoznacznie, jako osobowy i żywy Absolut. Jest On Stwórcą Wszechświata i Prawodawcą nadającym przykazania, które obowiązują wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy mają jednakową naturę niezależnie od ich pochodzenia i stanu społecznego. Równouprawnienie wszystkich ludzi jest podstawą horyzontalnego układu społecznego. Tu warunkiem przejścia do doskonałego stanu duchowego jest przestrzeganie Bożych przykazań.

<p>SHEMAT MONIZMU (religia oparta na ludzkich spekulacjach)</p> <p><u>BÓG – „ODWIECZNA MOC”</u> Działa mechanicznie – objawia swą moc, energię, siłę</p> <p>↓</p> <p><u>KAPŁAN – BRAMIN</u> „satwa” – światłość zmaterializowana siła intelektu w ludzkiej postaci</p> <p>↓</p> <p><u>WŁADCA – KSZIATRA</u> „radża” – pasja zmaterializowana siła woli w ludzkiej formie</p> <p>↓</p> <p><u>TWÓRCA – VAYSYA</u> „kriya” – twórczość zmaterializowana siła twórczości w ludzkiej formie</p> <p>↓</p> <p><u>SŁUGA – SIUDRA</u> „tamas” – ciemnota Zmaterializowana ignorancja, nieczystość w ludzkiej postaci</p> <p>↓</p> <p><u>ZWIERZE</u></p> <p>↓</p> <p><u>ROŚLINA</u></p>	<p>SCHEMAT MONOTEIZMU (religia objawiona przez Boga)</p> <p><u>BÓG ŻYWY OSOBOWY</u> Objawia swą wolę, nadając przykazania</p> <p>↓ ↓ ↓ ↓</p> <p><u>KAPŁAN, WŁADCA, TWÓRCA, SŁUGA</u> Wszyscy mają duszę stworzoną na obraz Boga, mają przestrzegać tych samych przykazań; wszyscy są równouprawnieni</p> <p><u>ZWIERZĘTA I ROŚLINY</u> nie należą do świata duchowego</p>
---	---

3. Doświadczenia mistyczne

Zbliżenie chrześcijan do wyznawców hinduizmu doprowadziło do poszukiwań pewnych wartości w indyjskiej kulturze i przeszczepiania ich na grunt europejski. Wiele jest pomysłów na zapożyczanie elementów wschodniej kultury. Dotyczy to szczególnie różnych form medytacji i jogi. *System jogi* opracował Patańdźali około II wieku przed narodzeniem Chrystusa. Dziś znajdziemy wiele jej form: hata joga, karma joga, mantra joga, raja (radża) joga, bhakti joga, dźniana (gniana) joga, tantra joga i inne. Nazwa poszczególnego rodzaju jogi zależy od jakości technik w niej stosowanych. System jogi jest zaliczany do darśan hinduizmu. Darśana to jedna z kilku interpretacji Wed. Według pierwszej księgi wedyjskiej (*Rigvedy*) świat materialny jest w ciągłym ruchu i ulega zmianie, której podlegają również istoty żywe posiadające duszę uznawaną za energię życia. Dusza ma się udoskonalać przez reinkarnację, wcielając się w coraz wyższy rodzaj żywego organizmu, aż w końcu uwolni się z materii i zleje w jedno z kosmiczną częścią Brahmy. Wierzący w reinkarnację szukali więc sposobów skrócenia sobie ilości rodzenia się i umierania. Właśnie systemy jogi mają ukazać różne sposoby i techniki wyzwolenia się z łańcucha reinkarnacji. Dlatego mistycy Wschodu mówią, że joga to ścieżka do samozbawienia, czyli do wolności od materii, wprowadzającej w stan błogości zwanej *ananda* lub *nirwana*.

W kontakcie chrześcijan z hinduistami dochodzi do nieporozumień, gdyż niektórzy do listy różnych form jogi próbują dodać jeszcze „jogę chrześcijańską”, błędnie nazywając „jogą” medytację chrześcijańską poprzedzaną jakimiś ćwiczeniami. Doznania chrześcijanina zjednoczonego z Bogiem w miłości nie można mylić z egocentryczną mistyką jogina skoncentrowanego na kontemplowaniu siebie. „Charakterystyczną cechą tego rodzaju mistyki jest doświadczenie tożsamości: mistyk tonie w oceanie «całkowitej jedności», obojętne, czy w teologii negatywnej jest to wyraźnie przedstawione jako «nic» lub pozytywnie jako «wszystko». Na ostatnim stopniu tego przeżycia mistyk nie powie do swojego Boga: «Jestem Twój», lecz jego formuła będzie brzmiała: «Ja to Ty»”⁶.

Medytacja chrześcijańska nie ma nic wspólnego z dążeniem do przeżywania własnej energii lub innego rodzaju parapsychicznych czy fizycznych doznań, bo jej celem jest wejście w kontakt z Osobami Przenajświętszej Trójcy. Jogini natomiast szukają doznawania tajemnicy własnej natury lub kosmosu. Stąd inne są drogi oraz skutki jednej i drugiej medytacji. Stanisław Grochmal w naukowej pracy pt. *Teoria i metodyka ćwiczeń relaksowo-koncentrujących*, w rozdziale poświęconym systemowi jogi, podaje, że u wielu joginów, zwłaszcza u tych, którzy miesiącami przebywają w swych pustelniach, daje się zauważyć objawy,

⁶ J. RATZINGER, *Wiara – prawda – tolerancja*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005, 28.

jakie występują w epilepsji, schizofrenii i w hysterii⁷. Autor wyjaśnia, że objawy epilepsji o różnym nasileniu występują także przy hiperwentylacji podczas praktykowania specjalnej techniki pogłębionych oddechów, które powodują stan alkalozы krwi. Również obraz schizofrenii – jego zdaniem – przypomina niektóre zachowania joginów. Wykazuje on, że osoby dotknięte schizofrenią mogą wpływać na postępowanie całych grup ludzi ze swojego środowiska, ponieważ chorzy tacy nie tracą inteligencji, a mają zwykle wysokie wyobrażenie o swoim „posłannictwie” i swoje postępowanie najczęściej motywują kierownictwem przez jakieś siły z zaświatów. S. Grochmal przeprowadza również ściśle porównanie między niektórymi objawami hysterii i jogizmu, zwłaszcza objawów zaburzeń czucia z całkowitym jego zniesieniem w niektórych okolicach ciała. Twierdzi on, że popisy joginów przekłuwających sobie różne części ciała występują również w hysterii.

Inni naukowcy, którzy badając systemy jogi, interesowali się nie tylko zmianami cielesnymi, ale i duchowymi, stwierdzają, że: „z jogą zawsze wiąże się pewne spekulowanie sprawami okultystycznymi i ezoterycznymi, i już za czasów Patańdzalego związek ten był zupełnie otwarcie potwierdzony. Trzecia część *Jogasutr* (traktaty o jodze) zajmuje się mocami okultystycznymi, zwanymi shiddhi, które powinny być wynikiem stosowania siódmego i ósmego stopnia radża jogi”⁸. Badając duchowe skutki jogi, John Allan twierdzi, że joga jest bramą okultyzmu. Według niego jedynie w hata jodze, opartej tylko na ćwiczeniach fizycznych, są możliwości uzyskania korzystnych efektów relaksacyjnych, bez większego niebezpieczeństwa ulegania wpływom demonicznym, pod warunkiem, że ćwiczący potrafi zdystansować się od monistycznej duchowości joginów oraz ich filozofii i nie przejdzie do innych technik jogi, które pobudzają tzw. kundalini⁹ i otwierają czakramy.

W związku z nieporozumieniem dotyczącym ćwiczeń rzekomo „chrześcijańskiej jogi”, zobaczymy, co na ten temat mówi francuski uczoney – o. Verlinde, który sam przez wiele lat praktykował jogę i inne wschodnie formy mistyki. Pisze on: „Joga umożliwia zagłębienie się w siebie i odrzucenie trosk w większym stopniu niż jakakolwiek inna metoda [...] Jest to mistyka doznania siebie, do którego joga faktycznie skutecznie przygotowuje. Twierdzimy jednak, że techniki wschodnie prowadzące do rozmycia świadomości nie przygotowują do osobowego spotkania z Bogiem, stanowiącego istotę doznania ze sfery mistyki nadprzyrodzonej”. Dalej autor dodaje, że: „Joga wysysa wszystkie siły fizyczne i umysłowe. [...] W ten sposób zapomina się o konieczności, a nawet o samym

⁷ S. GROCHMAL, *System jogi*, w: *Teoria i metodyka ćwiczeń relaksowo – koncentrujących*, red. S. Grochmal, Warszawa 1986, 20-22.

⁸ M.C. BURRELL – J. ALLAN, *Joga a zjawiska paranormalne*, w: M.C. BURRELL – J. ALLAN, *Nie wszyscy są jednego ducha*, tłum. W. Czausow, Warszawa 1988, 253.

⁹ Tamże, 275-277.

pojęciu «Prawdy» – liczy się tylko doświadczenie. Odmowa stawiania pytań. Ucieka przed problemami. [...] Przyzwyczajenie do obywatelstwa się bez Boga [...]. Joga jest ateistycznym pragmatyzmem. [...] silnie przesiąknięta tantryzmem; subtelna seksualność przenikająca nawet funkcje umysłowe [...] Poszukuje się mocy cudotwórczej lub jej pozorów [...]. Joga to całkowite oddanie wobec guru, bezbronność; mieszanka sugestii i autosugestii”¹⁰...

Niestety, niektórzy katolicy uwierzyli w rzekomą „mądrość” wschodnich guru i w mistyce Wschodu szukają analogii do mistyki chrześcijańskiej. Zapominają o jednej – na pozór drobnej – różnicy, że prawdziwi święci mistycy chrześcijańscy nigdy nie wywoływali sobie jakichkolwiek przeżyć duchowych. Oni zawsze byli otwarci na działanie Bożej łaski. Natomiast mistycy Wschodu dążący do parapsychicznych doznań stosują w tym celu metody manipulowania własnym ciałem, którymi są:

- a) patologiczne oddychanie;
- b) stosowanie diety niepokrywającej zapotrzebowania organizmu;
- c) ograniczenie godzin snu poniżej niezbędnego minimum;
- d) wielogodzinne powtarzanie mantry.
- e) niekiedy dodatkowo stosowane bywają środki halucynogenne.

Oddech

Najbardziej powszechną techniką osiągnięcia zmienionych stanów psychicznych, stosowaną nie tylko przez joginów, jest nieprawidłowe oddychanie, które powoduje zachwianie równowagi kwasowo-zasadowej w organizmie, uzależnionej od poziomu dwutlenku węgla (CO₂) we krwi. Jednostką określającą stopień zakwaszenia i alkalizacji płynów naszego organizmu jest pH. Prawidłowe pH naszego ustroju utrzymuje się w granicach 7,35-7,45. Nieprawidłowe oddychanie (podczas wstrzymywania oddechu) powoduje zbyt duże nagromadzenie się CO₂, wskutek czego pH się zmniejsza; lub też nadmierny spadek CO₂ (przy bardzo szybkim oddychaniu) podnoszący pH we krwi i innych płynach krążących wewnątrz naszego ciała. Patologiczne oddychanie prowadzi do zmian metabolicznych organizmu (więc również mózgu), w którym kwasica lub alkaloza oddechowa wywołuje zaburzenia w prawidłowym jego funkcjonowaniu.

Na przykład, przy kwasicy oddechowej wskutek zbyt zwolnionego oddechu pH spada poniżej 7,35. Wówczas (zależnie od stopnia wzrostu CO₂ i okresu jego trwania) mogą wystąpić: zaburzenia elektrolitowe – wzrost stężenia wodo-

¹⁰ J.M. VERLINDE, „Chrześcijańska joga”, w: *Zakazany owoc. Z aśramu do klasztoru*, tłum. M. Perek, Kraków 1999, 287-290. Jacques Verlinde stał się uczniem tybetańskiego guru, a po nawróceniu wrócił do Francji, skończył filozofię oraz teologię i przyjął święcenia kapłańskie. Później został zakonnikiem i przyjął imię: Józef Maria. Napisał wiele książek, w których ukazuje głęboką różnicę istniejącą pomiędzy Orientem a chrześcijaństwem.

rowęglańców, fosforu, potasu, spadek stężenia chlorków i mleczańców, zaburzenia koncentracji, halucynacje, różne objawy psychotyczne, duszność, lęk, niepokój, apatia, drażliwość, senność, zmiany osobowości, upośledzona kurczliwość mięśnia sercowego i zaburzenia rytmu serca, skurcze mięśni szkieletowych, bóle głowy, wzmożone ciśnienie śródczaszkowe i obrzęk tarczy nerwu wzrokowego.

Przy alkalozie oddechowej (wskutek zbyt szybkiego oddychania) pH podnosi się powyżej 7,45. Wówczas (zależnie od stopnia spadku CO₂ i okresu jego trwania) mogą wystąpić: zaburzenia elektrolitowe – spadek jonów wapnia, fosforu i potasu, a wzrost jonów chloru, zaburzenia świadomości, skurcze naczyń mózgowych, stan dezorientacji, omdlenia, drgawki, parestezje, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia, zaburzenia rytmu serca, depresja, stany płaczliwości, stan ogólnego wyczerpania, zlewne poty¹¹.

Dieta

Dieta joginów bywa pozbawiona białka pochodzenia zwierzęcego. Jak wiadomo, białko komórek ludzkiego organizmu składa się z dwudziestu aminokwasów. Jednak jest kilka takich aminokwasów, których brak jest w białku roślinnym, więc muszą być podane z pożywieniem pochodzenia zwierzęcego. W przeciwnym wypadku nasze białko będzie nieprawidłowo zbudowane, a co za tym idzie, będzie następował szybszy jego rozpad, a w efekcie tzw. kwasica metaboliczna.

Sen

W praktyce jogi ilość snu ogranicza się niejednokrotnie do czterech godzin. Człowiek w takiej sytuacji przechodzi w stan przewlekłego przemęczenia. Brak odpowiedniej ilości snu wpływa na zwiększenie wydzielania endomorfiny w mózgu. Zwiększona jej produkcja przez dłuższy czas powoduje wypaczony odbiór świata otaczającego, zmieniony sposób odczuwania wrażeń zmysłowych i przeżyć człowieka. Nadmierne ograniczenie snu może nawet być przyczyną śmierci!¹²

Mantry

Osobom dążącym do „mistycznych” przeżyć radzi się, by całymi godzinami powtarzali mantrę „wzmocnioną” – w razie potrzeby – środkiem halucynogennym. Mantra hamuje działanie kory mózgowej. Oto co na ten temat pisze o. Verlinde, który mantrę osobiście praktykował: „Mantra może się zmieniać: wydłużać, skracać, modyfikować. Nadchodzi moment, kiedy mantra rozmywa się [...],

¹¹ *Wielka Interna*, red. M. Myśliwiec, t. 1, Warszawa 2011, 108-122.

¹² Tamże.

prowadzi do wyraźnego odprężenia cielesnego. Mantra może także po prostu zniknąć, pozostawiając nas na kilka chwil w stanie wstrzymania aktywności intelektualnej, zawieszenia władz umysłowych¹³ [...] Cała moja wewnętrzna uwaga koncentruje się na powtarzaniu dźwięku pozbawionego zawartości semantycznej mogącej angażować moją inteligencję [...] Gdy doszedłem do kilku godzin praktyki dziennie, zacząłem odczuwać: bezsenność, trudności z koncentracją i z prowadzeniem rozmowy, malało moje zainteresowanie otoczeniem [...]. Ogarnęło mnie wówczas coś w rodzaju «fascynacji pustką», zanurzeniem się w stan radości z samego faktu istnienia, ponad świadomością indywidualną [...] faktycznie mamy tu do czynienia z doświadczeniem w pełni zasługującym na miano regresji psychicznej [...], zacząłem powoli tracić kontakt z rzeczywistością, aż wreszcie stałem się niezdolny do pełnienia obowiązków zawodowych”¹⁴.

Zmiana biochemii i elektroniki wewnątrz organizmu prowadzi do zmiany doznań psychicznych, a w pewnych miejscach ciała daje odczuwanie wirowania energii, określane jako „tygle” lub „czakramy”¹⁵. Według joginów, czakramy otwierają się pod wpływem stosowania takich technik, które uaktywniają węźła zwanego „kundalini”, znajdującego się rzekomo u podstawy kręgosłupa. Kolejność otwierania się czakramów jest od dołu wzwyż (jak jest ukazane na poniższym rysunku jogina w transie). Pierwszy czakram to miejsce położenia gruczołów płciowych. Następne czakramy występują w miejscach położenia nadnerczy, trzustki, serca, tarczycy, przysadki mózgowej i szyszynki. Wirowanie czakramów jest więc odczuwane w miejscach, gdzie znajdują się gruczoły produkujące hormony, czyli przy ich pobudzeniu zwiększy się także poziom hormonów we krwi, które też będą miały wpływ na fizjologię ciała i swoiste doznania psychiczne.

¹³ Bardzo często członkowie sekt, którzy praktykują mantrę, porównują ją do modlitwy różańcowej. Argumentują, że katolicy też powtarzają wielokrotnie „Zdrowaś Maryjo” tak, jak oni mantrę. Mantra ma stłumić myślenie, aby wejść w trans. Natomiast bezmyślne „mantrowanie” jakiegokolwiek chrześcijańskiej modlitwy jest łamaniem przykazania: Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy (Wj 20,7).

¹⁴ J.M VERLINDE, *U wrót Nieznanego*, w: *Zakazany owoc*, 36 nn.

¹⁵ Załączona ilustracją jogina wskazuje miejsca odczuwania czakramów.



Widzimy, że wspomniane wyżej sposoby manipulowania własnym ciałem prowadzą do zaburzeń funkcjonowania całego organizmu, szczególnie systemu nerwowego, z mózgiem włącznie! Tak więc, zaburzenia fizjologii organizmu wywołują poszukiwane przez joginów doznania: wizje, wrażenie rozplywania się w przestrzeni, zlewania się w jedno z naturą, kosmiczne podróże, wrażenie całkowitej wolności i wszechobecności albo poczucie stawania się „bogiem”.

Ojciec Verlinde twierdzi, że podczas otwierania się czakramów człowiek otwiera się na wpływ ducha wrogiego człowiekowi, a przez długotrwałe ćwiczenia jogi deprawuje swą osobowość¹⁶.

4. Etapy duchowej doskonałości

Porównajmy etapy doskonalenia duchowego wskazywane przez mistyków hinduistycznych i chrześcijańskich. Mistycy chrześcijańscy mówią o etapie oczyszczenia, oświecenia, zjednoczenia, które można wyróżnić na drodze do duchowej doskonałości. Jogini też mówią o oczyszczeniu, oświeceniu, zjednoczeniu, dzięki swym ćwiczeniom. Ale co oni rozumieją przez powyższe pojęcia? W mistyce chrześcijańskiej mówi się o oczyszczeniu, gdy ktoś, kto nie liczył się z Bogiem, w pewnym momencie uświadamia sobie, że ciężko Boga obrażał, żałuje tego i szczerze postanawia poprawę – nawraca się – idzie do sakramentu pokuty, by oczyścić się z grzechu! Gdy pojedna się z Bogiem, za wszelką cenę stara się, by Go więcej nie obrażać nawet najmniejszym grzechem, by zawsze żyć w stanie łaski uświęcającej – on poprawia swoje postępowanie, a nie rytm oddychania! Natomiast jogini mówią o oczyszczeniu, gdy przez ćwiczenia oddechowe, mantrę, autohipnozę czy inne metody osiągają tzw. czysty umysł. Czysty w nomenklaturze jogina oznacza to, że w jego umyśle nie pojawia się już żadna myśl. Dlatego niektórzy jogini ten stan określają jako „pustka”. Jogini będący w stanie czystego umysłu, czyli pustki, osiągają psychiczny spokój, relaksują się, ale jest to stan całkowitej bezmyślności – zawieszenie myślenia. I rzeczywiście, w leczeniu stosuje się jogę z mantrą u ludzi, którzy mają gonitwę myśli, jakąś nadpobudliwość, którą trzeba przytłumić, bo mantra hamuje działanie intelektualne spowodowane tłumieniem działania kory mózgowej, więc dla człowieka zupełnie zdrowego jest to niekorzystne.

Przejdźmy teraz do porównania następnego etapu doskonalenia duchowego. Na ogół wszyscy mistycy podają, że po okresie oczyszczenia następuje okres oświecenia. Mistyk chrześcijański mówi, że kiedy człowiek wyzwoli się z grzechu, żyje w stanie łaski uświęcającej i nie zaniedbuje modlitwy, to modlitwa prowadzi go do coraz większej doskonałości. Początkowo łatwo mu się modlić, jego modlitwa jest bardzo żywa, sprawia przyjemność; po jakimś czasie uczucie gaśnie i modlitwa nie daje już przyjemności. Po pewnym kryzysie pojawia się coraz intensywniejsze intelektualne wnikanie w prawdy objawione. Dzięki temu człowiek staje się zdolny do modlitwy myślniej (bez słów), jaką jest rozważanie i medytacja, prowadząca do pogłębienia wiary – wówczas rozpoczyna się okres duchowego oświecenia. W okresie oświecenia człowiek na nowo odkrywa to, co już znał – np.

¹⁶ J.M. Verlinde, *Bóg wyrwał mnie z ciemności: okultyzm a chrześcijaństwo*, tłum. M. Pieńkowska, Warszawa 1998, 193-194.

Ewangelię, którą rozumiał, ale w jej treść nie wnikał. W okresie oświecenia, czytając ten sam fragment Ewangelii, jakby na nowo go odkrywa – szerzej i głębiej widzi jego sens; to go prowadzi do fascynacji Bogiem, Jego geniuszem (prawdą), majestatem (pięknem) i miłosierdziem (dobrem). Oświecenie to jaśniejsze pojmowanie prawd objawionych, a nie wymyślanie czegoś nowego ani nie wpadanie w jakikolwiek trans. Natomiast gdy chodzi o Wschód, tam „oświecenie” często oznacza zmianę świadomości – pojawiają się oryginalne pomysły, dochodzi się do euforii, transu i innych niezwyklej stanów psychicznych.

Trzecim etapem duchowego życia jest okres zjednoczenia z Bogiem. Chrześcijańscy mistycy podają, że człowiek wnikając w treści objawione przez Boga, po pewnym czasie osiąga swój intelektualny limit i nie jest już w stanie nadal intelektualnie zgłębiać Boga. Następuje chwilowy kryzys rozumowania. Teraz wiara wznosi człowieka ponad to, co intelektem nie jest w stanie ogarnąć. Czystą wiarą przyjmuje prawdy objawione, a Bóg daje mu łaskę kontemplacji, którą mistycy nazywają kontemplacją wlaną, w odróżnieniu od kontemplacji naturalnej opartej na intuicji człowieka. Intuicja może człowieka wprowadzić w błąd, natomiast kontemplacja wlanej do błędu nie doprowadza. Jest ona darem Boga, czymś, czego nie da się wypracować własnym wysiłkiem czy jakimiś technikami. Święta Teresa mówi, że inne jest poznanie Boga w okresie oświecenia, a inne przez wlaną kontemplację. Poznanie intelektualne w okresie oświecenia porównuje ona do oglądania obrazów w ciemnym pomieszczeniu, do którego ktoś przychodzi i ogląda obraz po obrazie, przyświecając sobie małą lampką, aż po pewnym czasie pozna całość. Natomiast w okresie zjednoczenia, otrzymując łaskę kontemplacji wlanej, która jest szczytem wiary, mistik postrzega tak, jakby w jednym momencie zostało zapalone światło w całym pokoju i naraz widzi całe pomieszczenie – bez trudu dostrzega wszystkie obrazy. Mistycy chrześcijańscy opisują zjednoczenie z Bogiem jako fascynację Nim, rozkosz miłowania Go i doznawania Jego ogromnej miłości. Zjednoczenie człowieka z Bogiem to zjednoczenie dwóch osób w miłości, ale nigdy nie zlanie się w jedno. Chrześcijański mistik ma zawsze świadomość odrębnego istnienia swojej osoby i Osoby Boga. Ta odrębność zostanie zachowana na wieki! Natomiast według szczyrych relacji mistyków Wschodu, w okresie zjednoczenia (gdy już są „otwarte” czakramy) występuje wrażenie znikania własnego „ja”, jak gdyby treść stanowiąca własne ego rozprzestrzeniała się jak eter i przenikała przyrodę oraz całą naturę. Dlatego mistycy Wschodu mówią o zjednoczeniu jako o zlaniu się z naturą czy z kosmicznym oceanem. Ci, którzy dochodzą do takiego stanu, mówią, że mają poczucie rozpląnięcia się i przenikania całego kosmosu, jakby ogarniali cały Wszechświat; dlatego mają poczucie bycia bogiem. Ten, kto poczuje się bogiem, przyjmuje od innych boską cześć. Dokładnie odwrotnie wygląda szczyt mistyki chrześcijańskiej. Chrześcijański mistik wobec Boga czuje się pyłem i niczym

– ma świadomość, że czymkolwiek jest, cokolwiek posiada, wszystko Jemu zawdzięcza. Dla Jego miłości jest gotów służyć każdemu człowiekowi i nigdy nie dopuści do tego, by to jemu oddawano cześć należną Bogu.

5. Wnioski

Tak więc efekt mistyków pogańskich i chrześcijańskich jest całkowicie przeciwny. To nie są różne drogi prowadzące na ten sam szczyt – jak mówią niektórzy. To drogi prowadzące w przeciwnych kierunkach, to osiągnięcie całkiem przeciwnych szczytów: szczyt pokory i szczyt pychy! Jedni dochodzą do Prawdy, drudzy do iluzji. Mistycy chrześcijańscy faktycznie dochodzą do kontaktu z Bogiem, gdy mówią: Bóg jest wszystkim, ja jestem niczym – jest to prawdą. Wobec nieskończonej doskonałości i świętości Boga słusznie czują się prochem. Czym jest człowiek wobec Boga? Dlatego niemożliwe jest, by ktoś, kto rzeczywiście Boga poznał, mógł się z Nim utożsamiać! Ale ktoś, kto Boga realnie nie doświadczył, będąc w złudnej euforii, mówi: przenikam wszystko, jestem bogiem.

Tego typu złudzenia występują nie tylko w jodze, ale również podczas innych ćwiczeń i praktyk okultystycznych, związanych z wywoływaniem zjawisk parapsychicznych. Musimy pamiętać, że Bóg wymaga, by Jego czciciele żyli Prawdą, którą nam objawił. On nie chce prowadzić nas w świat złudzeń, iluzji i fikcji. Szczęście człowieka ulegającego euforycznej iluzji jest chwilowe i kończy się rozpaczą, natomiast szczęście człowieka żyjącego zgodnie z Prawdą objawioną przez Boga jest rzeczywiste i nieprzemijające, czyli wieczne. Dlatego Bóg, dla ochrony człowieka przed zgubnymi złudzeniami, zakazał uprawiania okultystycznych praktyk. W Piśmie Świętym wyraźnie jest napisane: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, przepowiednie, magię i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów, wywoływał zmarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Jahwe każdy, kto to czyni” (Pwt 18, 10-12).

5.1. Kontrastowe autorytety religijne

Etyka, czyli normy moralne oparte na wedyjskim prawie Dharmy, jest sprzeczna z zasadami moralnymi opartymi na Dekalogu i Ewangelii. Podstawowym autorytetem dla przestrzegania Dharmy jest Kriszna, a autorytetem moralności chrześcijańskiej jest przede wszystkim Jezus z Nazaretu.

Czciciele Kriszny wierzą, że on jest Bogiem, więc *Bhagavadgītę* zawierającą jego naukę uważają za księgę świętą – tam też mają uzasadnienie reinkarnacji i prawa Dharmy. Natomiast chrześcijanie *Ewangelię* uważają za księgę świętą, bo tylko Jezusa z Nazaretu uznają za Boga, nie wierzą więc w reinkarnację,

ponieważ On zapewnienia, że wszyscy ludzie umierają tylko raz i kiedyś zmartwychwstaną. Więc komu wierzyć? Musimy szukać dowodów, na jakiej podstawie Kriszna, a na jakiej podstawie Jezus uznani są uznani za Boga.

Kriszna

Kriszna¹⁷, według relacji jego czcicieli, był awatarą, czyli cielesną formą boga Wisznu¹⁸. Pochodził z książęcej rodziny, ale od dziecka wychowywał się w rodzinie pasterskiej i pasał bydło. Pośród pasterzy wyróżniał się niebywałą urodą i nadludzkimi zdolnościami. Na przykład, już jako dziecko tak „cudownie” wykradał wieśniaczkom śmietaną i sery, że nikt go na złodziejstwie nie mógł złapać. Jako młodzieniec odznaczał się tak nieprzeciętną siłą, że na małym palcu lewej ręki podniósł górę Gowardhanę. Dzięki swej nieprzeciętnej urodzie stał się obiektem miłości. Miał wybitne zdolności uwodzicielskie – mówią, że żadna z kobiet nie mogła się mu oprzeć. Jego dodatkową, rzekomo „boską” cechą była zdolność budzenia „miłosnych wibracji” w sercach gopi (kobiet z miejscowości Gokula), gdy w księżycową noc grał na flecie, wabił je i uwodził. Toteż w młodości miał wiele romansów z gopi, które były żonami i córkami pasterzy¹⁹. Poza tym, swą „boską moc” wykazywał, gdy bez trudu pokonywał najgroźniejsze demony, zabijając opętanych. Był bardzo dzielny, prowadził wiele walk. Podczas domowej bitwy dwóch bratnich plemion był doradcą Ardżuny – dowódcy wojsk i dzięki temu odniósł zwycięstwo. Gdy w kraju Jadawów panował okrutny król Kansa, Kriszna go zabił i objął po nim władzę. Jako mężczyzna wyróżniał się nadludzką, „boską mocą witalną”; miał wiele kochanek oraz 16 100 żon, z których miał 180 000 synów. Jako król dawał podwładnym dużo swobody. Z czasem nie mógł utrzymać dyscypliny w swoim królestwie, więc je zniszczył i rozpoczął życie pustelnicze w lesie. Gdy siedział w głębokiej zadumie, jakiś myśliwy sądząc, że wytropił pod krzakiem jelenia, wypuścił w jego kierunku strzałę i okazało się, że zabił nie jelenia, lecz Krisznę.

Przejdźmy z kolei do pouczeń Kriszny zawartych w rozpowszechnianej przez jego wyznawców podstawowej literaturze pt. *Bhagavadgita*, będącej częścią eposu zatytułowanej *Mahabharata*. Opisana jest w niej walka dwóch bratnich plemion z rodu Bharatów: Pandawów i Kaurawów. Na czele wojsk Pandawów stoi Ardżuna, a jego woźnicą, nauczycielem i doradcą jest boski (hari) Kriszna. Podstawowy moralny problem jest zawarty w dialogu pomiędzy Ardżuną i Kriszną przed rozpoczęciem bitwy, gdy Kriszna zatrzymał wóz pomiędzy dwoma szykami wojsk. Oto opis nastroju Ardżuny i Kriszny przed bitwą.

¹⁷ Kriszna w języku sanskryckim znaczy: „czarny”, „ciemny”, „zły” oraz „zło” w znaczeniu moralnym. (por. Vaman SHIVRAM APTE *The Student's Sanskrit – English Dictionary*, Delhi 1988, 161/162.

¹⁸ Wisznu – odpowiednik biblijnego Baala.

¹⁹ A.L. BASHAM, *Indie – od początku dziejów do podboju muzułmańskiego*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1973, 362.

Gdy Ardżuna „ujrzał ojców i dziadów, wujów, stryjów i braci, synów i wnuków, towarzyszy i przyjaciół, nauczycieli i teściów, stojących naprzeciw siebie wśród hufców obu, [...] odezwał się w udręce głębokiej:

«O Kriszno, widząc tych moich bliskich po stronach obu, żądnym krwi rozlewem, nogi uginają się pod mną, [...], a pożytku w tej bratobójczej walce nie zdolam dojrzeć żadnego. [...] Na życie ich nie chcę nastawać, choćby głowę własną położyć mi przyszło; nie chcę! [...] Pozbawiwszy życia naszych bliskich, jakże byśmy mogli być potem szczęśliwi, o Kriszno? Jeśli oni, zaślepieni chciwością, nie widzą zła w niszczeniu rodziny, ni zbrodni w zdradzie przyjaciół, czyż my nie powinniśmy powstrzymać się od tego grzechu, my, co widzimy jasno całe zło, jakie idzie w ślad za upadkiem rodu? [...] Lepiej zaiste byłoby dla mnie, gdybym bez oręża i wolny od chęci odwetu, poległ w tej bitwie z ręki zbrojnych synów Dritarasztry». Wypowiedziawszy te słowa na polu bitwy, Ardżuna odrzucił swój łuk i kołczan i opadł w rozpacz na siedzenie wozu.

Do Ardżuny, ogarniętego litością i rozpaczą, z okiem zmaconym i pełnym łez, Szri Kriszna, demona Madhu pogromca, z tymi zwrócił się słowy: «Skądże to spada na ciebie, Ardżuno, w tej decydującej chwili niebezpieczeństwa, tak haniebna, aryjskiego wojownika²⁰ niegodna rozpacz, co niebo zamyka i do niesławy wiedzie? Nie poddawaj się niemocy, nie przystoi ci to. Odrzuć nędzną małoduszność i powstań, wrogów zwyciężco!».

Ardżuna mówi: «Jakże to mam, o Kriszno, kierować strzały me w bitwie przeciwko Bhiszmie i Dronie, tak ze wszech miar godnym czci? Zaprawdę lepiej pójść w świat o żebraczym chlebie, aniżeli nastawać na życie tej zacnej starszyny. [...] Nie sądzę też, aby ten palący ból, co mi zmysły wszystkie wysusza, ukoić się mógł przez zdobycie choćby najwspanialszego na ziemi królestwa, a nawet nad Świetlistymi władania». I Ardżuna, wrogów zwycięzca, po tych słowach do Kriszny zwróconych, dodał jeszcze: «nie będę walczył». I umilkł.

A Szri Kriszna do siedzącego tak w zgnębieniu, pomiędzy dwoma hufcami wojsk, z lekkim przemówił uśmiechem: «Bolejesz nad tymi, nad którymi boleć nie należy, choć skądinąd mądre mówisz słowa. Człowiek rozumny nad żywym nie boleje, ani nad umarłym. [...] Jak Duch – ciała Mieszkaniec – przez jego dzieciństwo, młodość i wiek podeszły przechodzi, tak z jego śmiercią inne przyobleka ciało. Człowiek silny nad tym nie boleje. Ciała są znikome, lecz Ten, który ich używa, wieczny jest, bezgraniczny, nieskończony, niezmienny. A więc walcz, o Bharato! Prawdy nie widzi człek, gdy sądzi, że On zabity być może, jak i wówczas, gdy Go zabójcą mieni. Nie może On – ciała Mieszkaniec – ani zabić, ani być zabity. [...] Duch porzuca zużyte ciało, by nowe przyoblec, jak człowiek, co odzież znoszoną na świeżą zamienia. [...] albowiem nieuniknioną jest śmierć dla

²⁰ Niemiecki filozof Nietzsche bardzo wiele myśli czerpie właśnie z Orientu. Wiadomo, że m.in. na jego filozofii opierał się niemiecki rasizm.

tego, który się rodzi, a narodziny dla tego, kto umiera; a nad nieuniknionym boleć nie należy. [...] Nie wahaj się więc Ardżuno i Dharmę pełń własną [...]. Lecz jeśli od tej uchylisz się wojny, sprzeniewierzając się dharmie i cześć na szwank narażając, grzech popełnisz wielki. Wieść o twej hańbie rozejdzie się szeroko, a dla człowieka rycerskiego stanu, hańba nad śmierć jest gorsza»²¹.

Porównajmy więc powyższy życiorys, cechy osobowości, czyny i pouczenia Kriszny z życiorysem, nauką, czynami i cechami osobowości Jezusa z Nazaretu.

JEZUS

Wiemy, że na wiele wieków przed narodzeniem Jezusa Bóg przez proroków zapowiedział swoje Wcielenie. Wszystkie te zapowiedzi dotyczące swego życia w ludzkim ciele spełniły się tylko w życiu Jezusa z Nazaretu. Poza tym, Jezus od początku swego życia aż do jego ukończenia był pod względem moralnym doskonały. Postępowanie Jego było zgodne z wolą Bożą wyrażoną w Dekalogu, więc mógł zapytać: „kto mi dowiedzie grzechu?”. Nie szukał własnych korzyści, chwały, sukcesów, sławy, władzy, kobiet, pałaców, tronu czy jakichkolwiek dóbr ziemskich. Nawet nie dążył do uwolnienia swego narodu spod rzymskiej okupacji, chociaż Żydzi czekali na takiego właśnie Mesjasza. On uczył nie o przemijającym ziemskim królowaniu, lecz o wiecznym duchowym Królestwie Bożym i wskazywał środki do niego wiodące. Jego nauka jest uniwersalna, aktualna wszędzie i we wszystkich okresach historii; uczy i sam daje przykład heroicznej miłości Boga i bliźniego, nawet nieprzyjaciół. W swej nauce wskazuje drogę do zbawienia, czyli do szczęścia wiecznego, a nie do osiągnięcia szczęścia tu, na ziemi. Dlatego nie uczy zasad higieny, żywienia, rządzenia ludźmi czy osiągnięcia w ziemskim życiu błogostanu, jak to czynią założyciele innych religii. Nigdzie też nie ma opisu Jego cielesnego wyglądu, biologicznych cech czy jakichkolwiek materialnych i ziemskich dążeń. Jest wzorem cnót: prawdomówności, sprawiedliwości, miłości i miłosierdzia, humanizmu, pokory, szczerości, wierności, cierpliwości, usłużności i poświęcenia aż do oddania swojego życia, by ludzi zbawić. Wszystkie Jego czyny są bezinteresowne. Ma władzę nad prawami natury: zamienia wodę w wino, ucisza rozszalałą burzę, rozmnaża chleb, przywraca niewidomemu wzrok, uwalnia z trądu, ale nie popisuje się i nie lubi rozgłosu. Ma też władzę nad światem duchowym, ale nie zabija opętanych (jak Kriszna), lecz uwalnia ich od złych duchów, przywracając ludzką godność; ma również władzę nad śmiercią – wskrzesza umarłych nawet wtedy, gdy ciało ulegało już rozkładowi (przykładem jest wskrzeszenie Łazarza, który kilka dni leżał w grobie i już cuchnął). Swoją boską naturę ukazał na górze Tabor, gdzie objawił swą chwałę pełną blasku i majestatu, a władzę nad prawami życia i śmierci oka-

²¹ *Bhagawad Gita*, tłum. W. Dynowska, Bombay 1972, 4-15.

zał nie tylko wtedy, gdy wskrzeszał umarłych, ale On sam również po śmierci zmartwychwstał i na oczach swych uczniów wstąpił do nieba.

Analiza życia i poglądów Kriszny czy innych religijnych autorytetów, w porównaniu z życiem i nauką Jezusa z Nazaretu, wskazuje, że nikt Mu w mądrości, świętości i wszechmocy nie dorównał. I nikt inny, tylko On mógł o sobie powiedzieć, że jest Drogą, Prawdą i Życiem. W tak ważnej więc sprawie dotyczącej życia duchowego należy odrzucić wiarę w reinkarnację jako błędną, gdyż nauka Jezusa Chrystusa temu przeczy. Nawet ci, których nie interesuje życie wieczne, nie powinni obojętnie podchodzić do popularyzacji hinduizmu czy buddyzmu ze względu na ich wiarę w reinkarnację, która prowadzi do segregacji „gatunków” ludzkich dusz, określanej jako mistyczny rasizm.

5.2. Skutki wiary w reinkarnację

Tam, gdzie dziś szerzy się wiara w reinkarnację, rozwija się rasistowski światopogląd i cywilizacja europejska ulega destrukcji, gdyż:

1. zaprzecza prawdzie przez Boga objawionej, że wszyscy ludzie są stworzeni na podobieństwo Boga i wszystkim obowiązuje Jego prawo;
2. podział ludzi na wcielenia „czystych” i „nieczystych” dusz jest podstawą mistycznego rasizmu, trudniejszego do obalenia niż podział oparty na cielesnych kryteriach;
3. wschodnie autorytety takie, jak: rosi, lama, guru czy maharadza, w świetle wiary w reinkarnację uznawani są za wcielenia superdoskonałych dusz, są więc osobami najwyższymi, a nawet boskimi, więc ich wymogi przyjmowane są za najwyższe normy postępowania, a nie Dekalog czy Deklaracja Praw Człowieka;
4. w społecznościach, gdzie lider jest traktowany jako „osoba boska”, wszystko mu wolno. Łamanie Dekalogu przez niego lub na jego zlecenie nie jest traktowane jako przestępstwo, lecz jako wypełnienie boskiej woli. Natomiast łamanie Dekalogu przez liderów chrześcijańskich budzi protest społeczeństwa i zmusza przestępcę do poprawy swego postępowania;
5. w grupach wyznawców wierzących w reinkarnację zanikają zasady Deklaracji Praw Człowieka gwarantującej wszystkim równouprawnienie, a wprowadzana jest segregacja społeczna. Na przykład wyznawcy Kriszny mają wpajane obrzydzenie do „karmitów”, uznawanych za wcielenia dusz obciążonych karmą, czyli skutkami złych czynów z poprzedniego wcielenia, oraz wprowadzany jest kult jednostki polegający na oddawaniu boskiej czci swemu guru czy maharadzy przez praktykę „guru-pudża” lub „maharadza-pudża”;
6. ludzie cierpiący, ubodzy i ciężko pracujący są uważani za karmitów (duchowo nieczystych), dlatego traktowani są z pogardą jako ci, którzy

ponoszą „słuszną karę” za rzekome przestępstwa popełnione w poprzednich wcieleniach;

7. niszczy się zasady humanizmu, gdyż stawia się na równi wartość życia ludzkiego i zwierzęcego jako różne formy cielesne tej samej „wędrującej” duszy;
8. udzielanie pomocy cierpiącym jest działalnością szkodliwą, która opóźnia przejście ich dusz do nowego ciała;
9. życie ludzkie traci swą wartość w świetle poglądów, że ciało to rodzaj garnituru, który dusza wielokrotnie zmienia, więc śmierć ludzi, szczególnie z niższych warstw, jest ich szansą na przejście do lepszego ciała;
10. zaciera się pojęcie ludzkiej osobowości i tożsamości człowieka, gdyż ta sama anonimowa dusza ma wiele kolejnych ciał: zarówno roślinnych, zwierzęcych, jak i ludzkich.

W świetle wiary w reinkarnację błędna jest nawet interpretacja naukowych badań. Na przykład jeden z wykładowców wiary w reinkarnację pisze: „...pomysł psychologów, żeby sprowadzić cię do źródła jakiegoś kompleksu, jest niemożliwy [...]. W jaki sposób zamierzają zabrać cię dziesięć tysięcy żywotów do tyłu, kiedy to byłeś larwą w kale i przeżyłeś załamanie psychiczne, ponieważ pewnego razu, z tych czy innych powodów, nie zdążyłeś skosztować troszeczkę tegoż kału, w którym przebywałeś. A także twojej śmierci jako muchy, gdy uderzono cię łapką na muchy, i tym tłumaczy się twoja obsesja na punkcie tego przyrzędu [...]”²².

Rasistowski podział na ludzi „czystych” i „nieczystych”, w nieco innej wersji niż w Wedach i w nauce Kriszny, spotykany jest również w niektórych tekstach Talmudu. Dziś również wiele sekt ponownie wprowadza segregację społeczną przez różnie interpretowaną wiarę w reinkarnację dusz albo wiarę w ludzką materializację aniołów, będących „synami Bożymi” doskonalszymi niż „synowie ludzcy”²³. W dzisiejszym świecie, gdzie istnieje ogromna rywalizacja o wyższe stanowiska i lepsze warunki życia, gdyby wiara w reinkarnację dusz bardziej się rozpowszechniła, stałaby się wielkim nieszczęściem dla tych narodów, którym przypisane byłyby dusze na „niższym poziomie wcielenia”.

Zakończenie

W świetle powyższego porównania hinduizmu i chrześcijaństwa warto obiektywnie spojrzeć na rozpowszechnioną dziś opinię, że do Boga prowadzi pięć „wielkich religii świata”: hinduizm, buddyzm, islam, judaizm i chrześcijaństwo, podobnie jak na szczyt góry prowadzi wiele ścieżek. Tymczasem religie niechrześcijańskie nie tylko nie prowadzą do Boga, ale nawet w różnym

²² Jagad GURU, *Realia reinkarnacji*, Lublin, 17nn.

²³ WATCH TOWER BIBLE AND TRACT SOCIETY OF PENNSYLVANIA, *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, New York, 1989, 92-95.

stopniu człowiekowi szkodzą. Trudno więc jednakowo je traktować i wszystkie szanować – jak wielu sądzi. Bo jak można szanować religie, które urągają prawdziwemu Bogu, głosząc poglądy i praktyki sprzeczne z Jego wolą, oraz bywają przyczyną ludzkiego cierpienia?

Jednak katolik, mający kontakt z wyznawcami błędnych religii, musi odróżnić człowieka od jego błędów. Według chrześcijańskiej etyki opartej na miłości Boga i bliźniego, szanować należy każdego człowieka niezależnie od jego grzechów czy religijnych błędów. Właśnie szacunek do błędzącego człowieka skłania do podjęcia trudu, by dla jego dobra wyprowadzić go z błędu. Również miłość do Boga i troska o Jego chwałę skłania do gorliwości, by błędzącym ukazać prawdę i sprowadzić na drogę zbawienia. W tym celu Jezus Chrystus nakazał swoim uczniom głosić Jego naukę i udzielać sakramentów świętych wszystkim narodom. Dlatego wierni Jezusowi Apostołowie i ich następcy szli wszędzie, szli również do wyznawców wielkich religii – do Indii też.

Dziś wobec powszechnego, a często bezmyślnego korzystania z prawa do wolności sumienia i wyznania warto mieć jasną świadomość, że stajemy wobec wyboru pomiędzy Prawdą a fałszem, Dobrem a złem; pomiędzy drogą do wiecznego zbawienia lub potępienia. Wybór należy do nas, ale jego konsekwencje nie tylko my poniesiemy, lecz poniosą je przede wszystkim przyszłe pokolenia. Nie można więc dopuścić do destrukcji religii objawionej przez Boga! Bez niej nie będzie podstaw do wprowadzenia sprawiedliwości, pokoju i miłości oraz osiągnięcia wiecznego szczęścia.

Differences between the Hinduism and the Christianity Summary

Communication between countries has intensified the contacts of western people with eastern religions. Often Catholic authors who also consider these religions as a way of salvation, stress the necessity of an intense dialogue with them. In this way some erroneous foreign views have been penetrating the Catholic theology. One of such errors is the identification of Christian meditation with the meditation practised during yoga exercises. It is a great misunderstanding to see similarities between the spiritual perfection achieved by means of the yoga exercises and by means of the Christian prayer during meditation. What is more, some Christians adopt the erroneous belief in reincarnation, which Hindu people consider as the way to salvation. In India the faith in reincarnation is the basis for the caste system which causes deep social segregation and discrimination of the lowest castes. The Indian Constitution bans every social discrimination, but the religious tradition sanctions it, therefore there is a conflict between the state law and the rules regarding social relationships.

As far as Hindu morality is concerned it is not a matter of principles only. It is primarily a matter of practical conduct largely determined by the social environment. Hence man's moral striving, whatever it is considered to be – pure preparation for his true spiritual realization or a real endeavor of religious fidelity, is in all schools related to some basic tenets, among which the most important are the doctrine of dharma, karma and reincarnation. At first sight the Law of Karma appears as a necessity, a kind of impersonal cosmic mechanism from which there is no escape.

Although the Law of Karma makes human life a very individual affair, the Dharma Sutras and all the literature deriving from them are connected with the practical code of the, so called, "virtuous" behaviour. Thus understood dharma designates the traditionally settled order, which includes all duties, whether individual, social or religious. Every man, according to his status, has his particular dharma, which is determined by his birth and the place he occupies in the society.

The traditional account of the origin of castes goes back to the Vedas. It is the social organisation created by the Arians after they had settled on Indian soil. The first Veda (Rigveda) describes four kinds of men:

- the Brahman assigned the following duties: studying, teaching, sacrificing and receiving gifts;
- the Ksatriya assigned the following duties: studying, using weapons, protecting human life;
- the Vaisya assigned the following duties: cultivating, trading, giving alms;
- the Sudra was given the duty of serving the three other higher classes.

In the course of time some social changes have taken place and those four social classes have undergone division and given rise to the creation of the numerous castes.

Today people in India justify the differences of duties of particular castes by the Law of Karma. In this way faithful people accept their position and every situation that befalls them. Even people of the lowest castes who experience injustice are not frustrated and they don't revolt against social discrimination, since they expect to reach a better and higher rebirth after their death. The faith in reincarnation makes them silent and passive. Therefore, the propaganda of the faith in reincarnation is dangerous for the European and Christian culture. If such faith were to become popular in Europe, it would bring the destruction of human rights and would open the way to neo-racism called the "mystical racism".

Słowa kluczowe: Bóg, Bharna, chrześcijaństwo, hinduizm, Jezus, joga, Kriszna, medytacja chrześcijańska, mistyka, monizm, monoteizm, reinkarnacja, wedy

Keywords: God, Bharna, Christianity, Hinduism, Jesus, yoga, Krishna, christian meditation, mystics, monotheism, reincarnation, Vedas